Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem CENA 15 Gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 280 (2596) Łódź, piątek 21 listopada 1952 r.

Dla utrwalenia potężnego rozwoju naszej Ojczyzny - wybrańcy ludu polskiego, zjednoczonego w patriotycznym Froncie Narodowym objęli najwyższą władzę państwową

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołanego w historycznych wyborach

WARSZAWA. — W dniu 20 listopada 1952 r. zebrał się na swe pierwsze, uroczyste posiedzenie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, najwyższy organ władzy państwowej, w skład którego weszli, w wyniku historycznych wyborów z dnia 26 października br., wysunięci przez lud pracujący kandydaci Frontu Narodowego.

Najdonioślejszym momentem pierwszego posiedzenia było powołanie przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pierwszego posła narodu, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, BOLESŁAWA BIERUTA na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Sejm dokonał wyboru Rady Państwa, marszałka i wicemarszałków. Na przewodniczącego Rady Państwa wybrany został zasłużony działacz robotniczy i państwowy pos. ALEKSANDER ZAWADZKI. Marszałkiem Sejmu wybrano pos. JANA DEMBOWSKIEGO, znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, prezesa PAN.

Już na długo przed godziną 10 wypełnia się piękna sala Sejmu. Posłowie: przodujący robotnicy i chłopi, ludzie nauki, przedstawiciele świata kultury i sztuki, inżynierowie, nauczyciele zasiadają na ławach poselskich zespołami wojewódzkimi.

W lożach dyplomatycznych zajmują miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego.

Do ostatniego miejsca wypełniają się galerie dla publiczności. Tu w pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele zastępców posłów z poszczególnych okręgów wyborczych. Wypełniona jest po brzegi loża prasowa.

Punktualnie o godz. 10 na salę obrad przybywa pierwszy poseł narodu, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Prezydent Bolesław Bierut, który zajmuje miejsce na ławach poselskich, witany gorącą długotrwałą owacją zgromadzonych.

Posiedzenie otwiera pos. Lucjan Rudnicki, jeden z najstarszych posłów, któremu Rada Państwa powierzyła dokonanie otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Otwierając obrady poseł Rudnicki wygłasza przemówienie. *(Przemówienie podajemy poniżej).*

Po przemówieniu pos. Rudnickiego, przyjętym b. gorąco, pos. Kłosiewicz w imieniu zespołów poselskich miasta Warszawy, województwa katowickiego, województwa krakowskiego proponuje wybór na Marszałka Sejmu znakomitego uczonego, wybitnego działacza ruchu pokoju, posła Jana Dembowskiego. Propozycję tę Izba wita hucznymi, długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie wybrał pos. Jana Dembowskiego na Marszałka Sejmu. Marszałek Dembowski wśród burzliwych braw obejmuje przewodnictwo i wygłasza przemówienie.

W imieniu wojewódzkich zespołów poselskich: wrocławskiego i kieleckiego pos. Juszkiewicz zgłasza następnie na wicemarszałków Sejmu — pos. pos.: **Franciszka Mazura** z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Józefa Ozgę-Michalskiego** ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i **Stanisława Kulczyńskiego** ze Stronnictwa Demokratycznego.

Sejm głosuje nad każdą ze zgłoszonych kandydatur oddzielnie.

Posłowie: Franciszek Mazur, Józef Ozga-Michalski i Stanisław Kulczyński wybrani zostali na wicemarszałków Sejmu jednomyślnie.

Wicemarszałkowie witani oklaskami zajmują miejsca przy stole prezydialnym.

Pos. Wicha przedstawia następnie projekt ślubowania poselskiego. Projekt wniesiony przez zespół poselski m. st. Warszawy brzmi:

„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności oraz dla pomyślnego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

Sejm uchwalił zgłoszony projekt ślubowania poselskiego.

Następuje uroczysty moment ślubowania. Wszyscy posłowie powstają z miejsc i wśród głę-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUT

Pójdziemy do nowych zwycięstw

Dzień to był niezapomniany. Na pierwszym posiedzeniu pierwszej swej sesji pierwszy w dziejach naszego kraju Sejm, wybrany przez zjednoczony naród, dokonał — obrawszy marszałka i wicemarszałków — wyboru najwyższych w państwie władz: Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów.

Głębokie wzruszenie ogarnęło nas wszystkich, którzy bezpośrednio lub przy głośnikach radiowych obserwowaliśmy, jak wśród uniesienia zgodnych uczuć i myśli Sejm Frontu Narodowego, Sejm, wybrany przez cały naród na mocy nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powierzał najbardziej odpowiedzialne stanowisko i najtrudniejsze obowiązki Bolesławowi Bierutowi.

Bohaterski żołnierz i wódz polskiej klasy robotniczej, przewodniczący jej partii, będącej przewodnią siłą narodu, kierownik podziemnej Krajowej Rady Narodowej, która wśród nocy okupacji wykuwała niepodległe państwo ludu pracującego Polski: pierwszy budowniczy tej wymarzonej przez pokolenia polskich bojowników i rewolucjonistów Polski Ludowej, n a s z P r e z y d e n t, jak go nazwał lud: sternik państwa, który umiał zjednoczyć i zespolić we Froncie Narodowym energię narodu i prowadzi naród do socjalizmu — Bolesław Bierut pełni odtąd funkcje w sprawowaniu rządów najważniejsze: funkcje prezesa Rady Ministrów.

Z wrodzoną sobie skromnością przyjął Bolesław Bierut burzę radosnych oklasków, jaką Sejm witał bezpośrednie objęcie przez wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najodpowiedzialniejszych — jak stanowi Konstytucja — obowiązków prezesa Rady Ministrów. W tej manifestacji był wyraz uczuć całego narodu.

Powierzając najtrudniejsze obowiązki w kierowaniu państwem Bolesławowi Bierutowi, Sejm dał dowód bezgranicznej ufności, jaką naród pokłada

(Dalszy ciąg na str. 2)

W imię urzeczywistniania woli narodu nie będziemy szczędzić sił dla dzieła tworzenia jasnej przyszłości naszej Ojczyzny

Przemówienie posła Lucjana Rudnickiego na otwarciu sesji Sejmu

Obywatele Posłowie! Rada Państwa powierzyła mi, jako jednemu z najstarszych wiekiem posłów, zaszczytne zadanie dokonania otwarcia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego — wyrażonej w powszechnym głosowaniu z bezprzykładną w naszych dziejach jednomyślnością w historycznym dniu 26 października 1952 r.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, który zrzucił na zawsze jarzmo obcych i rodzimych wyzyskiwaczy, ujął w swe własne dłonie ster rządów, uczynił swoją własnością środki i narzędzia produkcji, zdobył dla siebie światło wiedzy i dobra kultury — stał się wolnym gospodarzem w wolnej ojczyźnie.

Jesteśmy tu z woli narodu polskiego, którego rdzeń i siłę kierowniczą stanowi nasza bohaterska klasa robotnicza i jej partia — narodu zespolonego jak nigdy — pod sztandarem Frontu Narodowego, w imię niepodległości, pokoju i rozkwitu ojczyzny.

Jesteśmy Sejmem zwycięskiej idei jedności narodu, jedności osiągniętej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, w walce o podźwignięcie miast i wsi z ogromu zniszczeń wojennych, o przezwyciężenie wiekowego zacofania i słabości naszego kraju, w walce o utworzenie nowego, szczęśliwszego życia człowieka pracy.

Mam przed oczyma pół wieku dziejowej drogi narodu — to jest 54 lata mego własnego życia, w czasie których pracowałem w szeregach bojowników o taką Polskę, jaką dziś budujemy.

Zmieniały się rządy, kolejni władcy — ciemiężyciele, okrut

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sala posiedzeń Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

LIST
Rady Narodowej m. Łodzi do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Rada Narodowa m. Łodzi obradując w dniu 19 listopada 1952 r., wita Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pierwszy Sejm wybrany na podstawie Nowej Konstytucji jednomyślnie przez cały nasz naród zjednoczony w potężnym Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Masy pracujące naszego miasta z klasą robotniczą na czele wcielając w życie wskazania wielkich jej nauczycieli zawsze niezłomnie broniły swobód demokratycznych i nieugięcie walczyły z uciskiem sanacji i terrorem faszystowskich najeźdźców.

Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były dowodem jedności moralno-politycznej naszego narodu, były dowodem całkowitego zaufania łódzkich mas pracujących do Naszej Partii, Władzy Ludowej, Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz wysuniętych przez naród kandydatów — z Wielkim Budowniczym Polski Ludowej, Tow. B. Bierutem na czele.

Witając zebrany na pierwszej Sesji Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Narodowa m. Łodzi pragnie zapewnić, że całe społeczeństwo naszego miasta będzie jeszcze aktywniej walczyć o dalsze pomnażanie sił i zwycięską realizację wielkich planów narodowych — o pogłębianie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej — o utrwalenie pokoju i rozkwit naszej Ojczyzny.

RADA NARODOWA M. ŁODZI

Łódź, dnia 19 listopada 1952 r.

BOLESŁAW BIERUT
jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego co w narodzie najlepsze

Przemówienie wicemarszałka Sejmu Franciszka Mazura

Wysoka Izbo!

Zgodnie z artykułem 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Sejm powołuje Prezesa Rady Ministrów.

Główny ciężar sprawowania rządów w państwie, zgodnie z naszą Konstytucją spoczywa na rządzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a najtrudniejsze obowiązki, największą odpowiedzialność za losy narodu dźwiga kierownik rządu — Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Musimy więc na to właśnie stanowisko, na stanowisko Prezesa Rady Ministrów wysunąć najbardziej utalentowanego i zahartowanego w walce, najwierniejszego interesom narodu i państwa obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obywatele Posłowie!

Bolesław Bierut jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej spełniał nie tylko te obowiązki, które zgodnie z Konstytucją przechodzą obecnie na Radę Państwa, lecz przewodniczył również na ważniejszych posiedzeniach Rady Ministrów, na których zapadały ważkie decyzje dla naszego państwa i naszego narodu.

Od czterech lat jest on ponadto przewodniczącym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tej partii, która stała się siłą przewodnią naszego narodu w ciężkim okresie niewoli okupacyjnej, która kieruje losami naszego państwa od chwili wyzwolenia Polski. Dlatego też wysiłki i wskazania Bolesława Bieruta — jako czołowego przywódcy klasy robotniczej nadawały kierunek naszej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego.

Bolesław Bierut jest dla całego społeczeństwa uosobieniem tego, co w narodzie najlepsze, uosobieniem olbrzymiego wkładu, jaki klasa robotnicza wniosła do historii narodu (długotrwałe oklaski).

Jego działalność rozpoczyna się w tak dalekie już dni, okrytego chwałą roku 1905, kiedy jako maluteńki uczeń podjął walkę o polską szkołę. Rozwija się ona poprzez lata walki z caratem, poprzez solidarność z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową w latach 1917—1918, znajduje dalszy wyraz w rewolucyjnej pracy w Polsce międzywojennej, trwa poprzez lata więzień i niezmordowanej, nieugiętej walki przeciwko rządom kapitalistów i obszarników, utrzymujących kraj w nędzy, ciemnocie i zacofaniu.

Przez cały ten długi okres czasu Bolesław Bierut walczy w pierwszych szeregach partii komunistycznej, niezmiennie wierny sprawie klasy robotniczej, sprawie mas ludowych, sprawie narodu polskiego.

W mroczne lata okupacji, gdy naród polski w ciężkich zmaganiach z okupantem walczył o swe istnienie, gdy tylko polityka nieugiętej walki z faszyzmem hitlerowskim, gdy tylko polityka konsekwentnego sojuszu, braterstwa broni i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim mogła uratować nasz naród od ostatecznej zagłady — Bolesław Bierut w tej walce o wyzwolenie ojczyzny, jako kierownik podziemnej Krajowej Rady Narodowej wyrasta na czołowego przywódcę narodu.

Od historycznej nocy sylwestrowej 1943/44 roku nic wielkiego nie działo się w Polsce bez jak najbardziej czynnego, decydującego udziału Bolesława Bieruta.

To on stał na czele państwa, kiedy władza ludowa oddawała chłopom ziemię obszarniczą i mobilizowała naród pod sztandary odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej walczyło o wyzwolenie całości ziem polskich i doszło zwycięsko do Berlina.

To on przewodził obozowi demokracji ludowej w walce o umocnienie państwa ludowego, w walce z agenturami imperialistycznymi i bandami reakcyjnymi, które dążyły do rozpętania wojny domowej i narzucenia naszej ojczyźnie ponownie jarzma rodzimych i obcych wyzyskiwaczy.

To pod jego kierownictwem naród nasz umacniał więzy łączące Polskę Ludową z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim, którego armie przyniosły nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, z krajem — którego przykład i pomoc jest decydującym czynnikiem wszystkich osiągnięć naszego budownictwa (długotrwałe oklaski).

To jego myśl i troska towarzyszyła milionom Polaków, którzy ruszyli na zachód, aby zasiedlić opustoszałe i zniszczone nasze piastowskie ziemie zachodnie, budować nowe życie na zgliszczach i ruinach, aby zamienić je w kwitnący kraj, nieodłączną składową część Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (oklaski).

To dzięki Bolesławowi Bierutowi naród polski dźwignął z gruzów naszą bohaterską stolicę — Warszawę.

To on był głową naszego państwa w okresie realizacji planu 3-letniego, planu uruchomienia życia gospodarczego kraju, planu odbudowy zniszczonych miast, osiedli i wsi, ożywienia na nowo spustoszonych przez wroga fabryk i zakładów przemysłowych.

To on wniósł swój decydujący wkład do opracowania wielkiego Planu 6-letniego, planu przemiany Polski w kraj przemysłowy, kraj nowoczesnej techniki, w przemyśle i rolnictwie, kraj wysokiej wydajności pracy i rosnącego dobrobytu narodu.

To on przewodzi nam w walce o przełamywanie trudności na naszej drodze, o wzmożenie naszego twórczego wysiłku, w walce o realizację Planu 6-letniego, w walce o pokój.

To on — wierny syn partii, jej ukochany kierownik — steruje dziś wielkim dziełem budownictwa ustroju socjalistycznego w naszym kraju, ustroju, który zapewni maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

To pod jego przewodem naród polski zjednoczył się we Froncie Narodowym i tak jaskrawo zademonstrował swą jedność w ostatnich wyborach do Sejmu.

Towarzysz Bolesław Bierut stał się sztandarem Frontu Narodowego, sztandarem politycznej jedności i siły narodu polskiego (długotrwałe oklaski).

Spośród wszystkich obywateli kraju, towarzysz Bolesław Bierut jest najbardziej godnym najbardziej odpowiedzialnego w Polsce stanowiska państwowego — stanowiska Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (burzliwe oklaski).

Dlatego też w imieniu rady seniorów, zgodnie z art. 29 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, składam wniosek o powołanie na Prezesa Rady Ministrów — wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, posła na Sejm — towarzysza Bolesława Bieruta (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Przemówienie Marszałka Sejmu Jana Dembowskiego w dniu 20 b.m.

Wysoka Izbo! Składam serdeczne podziękowanie kolegom posłom za powołanie mnie na marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to dla mnie nie tylko wysoki zaszczyt, ale jest to przede wszystkim dowód wielkiego zaufania i przyrzekam uczynić wszystko, aby tego zaufania nie zawieść. Rozumiem dobrze, że zaszczyt przypada w udziale nie mojej osobie, przypada on sferom obywateli naszego kraju, które reprezentuję. Zagadnienie ujmuję w trojakim aspekcie.

Reprezentuję w pierwszym rzędzie liczne rzesze obywateli, nie należących do partii lub stronnictw politycznych, a którzy włączyli się w pełni w dzieło budownictwa państwowego. Świadczy o tym wspaniały wynik wyborów do Sejmu, w których ponad 99 proc. oddanych głosów padło na listę Frontu Narodowego, któremu przewodzi Wielki Budowniczy Polski Ludowej poseł Bolesław Bierut (oklaski). Fakt ten zadokumentował jedność wszystkich obywateli w sprawie budowy naszego życia państwowego, utrwalenia niepodległości i bezpieczeństwa naszej ojczyzny. Cały naród: bezpartyjni na równi z partyjnymi, przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zgodnie oddali swe głosy na tych, którzy będą wcielali w życie postanowienia naszej pięknej Konstytucji, mającej na celu dobro, godność i szczęście człowieka.

Po drugie, reprezentuję świat nauki. Po raz pierwszy w naszym kraju nauka staje w tak bliskim, bezpośrednim kontakcie z życiem i potrzebami społeczeństwa. Nauka jest wielkim konstruktorem, pomaga ona skutecznie w budowaniu zrębów nowej państwowości, dokonuje olbrzymiej pracy twórczej, w której nie ma miejsca na dyletantyzm i przygodną wynalazczość, lecz gdzie wszystko opiera się na gruntownej wiedzy i rozległym doświadczeniu ludzi nauki. Nasi uczeni z całą gotowością oddają swoje siły i zdolności sprawie rozwoju nauki, służącej potrzebom narodu.

Po trzecie, reprezentuję liczny w naszym kraju obóz aktywnych bojowników o pokój, o pokojowe i przyjazne współżycie narodów bez względu na różnice w ich ustroju społecznym, o pogłębienie naszego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim. W walce o pokój świata Polska ma piękne tradycje, nasz to bowiem kraj wniósł tak poważny wkład do światowego ruchu pokoju w samym jego zaraniu, ruchu nie mającego w swojej skali sobie podobnych w dziejach ludzkości.

Te trzy aspekty: jedność narodu polskiego, oparcie budownictwa państwowego na podstawach naukowych i obrona pokoju świata, to trzy główne podstawy działalności naszego państwa ludowego i Wysoka Izba, oddając jednomyślnie swe głosy na przedstawiciela tych właśnie kierunków, raz jeszcze dała dobitny wyraz jednomyślności narodu polskiego w dziele budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. To chciałbym wyraźnie podkreślić (długotrwałe oklaski).

Przemówienie posła Lucjana Rudnickiego
na otwarciu posiedzenia Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

ni okupanci, rodzime pijawki, przedstawiciele pasożytniczych klas stanowiących drobną mniejszość narodu.

Jedne po drugich waliły się trony i rządy, przemijały bez śladu parlamenty, oparte na burżuazyjnym fałszu, oszustwie i na jawnej przemocy, pryskały boleśnie — pod ciosami krwawych doświadczeń złudzenia wszczepiane masom przez sługusów jaśniepanów i kapitalistów.

Dziejowe burze zmiotły te wszystkie reakcyjne systemy rządów, gdyż reprezentowały one siły społeczne i polityczne skazane na klęskę, na zagładę, gdyż wyrażały one interesy obce i wrogie narodowi — interesy znikomej mniejszości niezdolnej do kierowania Polską.

Wielu z nas pod czerwonymi sztandarami walczyło o wolność i niepodległość z niezachwianą wiarą w polską klasę robotniczą, w lud pracujący, w naród polski. I naród polski wsparty potężnym ramieniem Kraju Rad, w którym robotnicy i chłopi pierwsi zerwali kajdany niewoli — zwyciężył.

Dziewiąty rok naród nasz, skupiony wokół towarzysza Bolesława Bieruta, buduje swoje państwo — republikę ludu pracującego miast i wsi. Nasza Rzeczpospolita Ludowa jest niezwyciężona, gdyż reprezentuje najbardziej żywotne interesy zjednoczonego narodu polskiego, interesy wszystkich ludzi pracy i zespolona jest nierozerwalnie z potężnym światowym obozem pokoju i postępu. Nasza Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najpiękniejszych tradycji tysiącletniej historii naszego narodu i jest wcieleniem tych sił społecznych i politycznych, które zdolne są zapewnić naszej ojczyźnie nieprzerwany postęp, wszechstronny rozwój, wzrost poziomu życiowego mas — siłę i jedność wewnętrzną. I dlatego my, posłowie Frontu Narodowego, rozpoczynamy dziś pracę z najgłębszą wiarą, że dzieło obecnego Sejmu — najwyższego organu Państwa Ludowego — będzie nieprzemijające, niezniszczalne, że będzie ono etapem na drodze urzeczywistnienia tych idei i dążeń ludu pracującego, które przewodzą nam od przełomowych dni powstania Krajowej Rady Narodowej pod przewodnictwem Bolesława Bieruta.

Nasz Sejm — najwyższy organ władzy państwowej — powołany został na mocy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i naszym naczelnym obowiązkiem jest dochowanie niezłomnej wierności zasadom tej wielkiej karty praw i zdobyczy narodu polskiego.

Nasz Sejm powołany został przez naród, który głosował jednomyślnie za programem Frontu Narodowego — programem gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej sił i dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Misją historyczną obecnego Sejmu, z której zdaje sobie sprawę każdy z nas posłów obdarzonych tak wysokim zaufaniem ludu pracującego, jest wspólne z całym dwudziestopięciomilionowym narodem urzeczywistnianie zasad tego programu.

Jesteśmy sługami narodu i w imię urzeczywistnienia woli narodu — woli robotników i chłopów, inteligencji i rzemieślników — mężczyzn i kobiet — młodych i starych — partyjnych i bezpartyjnych, — wspólnej woli narodu wyrażonej w wyborach 26 października: nie będziemy szczędzić naszych sił i nie będziemy cofać się przed żadnymi trudnościami.

Przyświecać nam będą idee, w imię których walczyli od lat 70 bojownicy proletariatu, niezłomni patrioci, najlepsi synowie narodu polskiego, idee, których tryumf wspaniały widzimy dziś w bratnim Związku Radzieckim, wznoszącym gmach komunizmu.

Będzie to wielkie dzieło tworzenia jasnej przyszłości naszego narodu, a zarazem wkład niezniszczalny do wspólnej sprawy mas pracujących świata, walczących na całej kuli ziemskiej o wyzwolenie człowieka od wszelkiego ucisku i wyzysku, o zwycięstwo sprawy pokoju i braterstwa między narodami (oklaski).

Otwieram pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej *(huczne i długotrwałe oklaski)*.

Sprawozdanie z posiedzenia komisji dla opracowania regulaminu Sejmu

WARSZAWA. — Dnia 20 bm. obradowała pod przewodnictwem pos. Mariana Rybickiego komisja dla opracowania regulaminu Sejmu. Projekt regulaminu, po przedyskutowaniu poszczególnych artykułów, został przyjęty z poprawkami redakcyjnymi.

W dyskusji głos zabierali pos. pos. Jodłowski, Lange, Wasilkowska, Frankowski, Skibniewski, Alster i Stasiak.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu z wnioskiem o uchwalenie regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KOLEJNY ODCINEK POWIEŚCI UKAŻE SIĘ JUTRO

Pójdziemy do nowych zwycięstw

(Dokończenie ze str. 1)

w swoim przywódcy i nauczycielu, prowadzącym Polskę do socjalizmu.

Ogromne zadania stoją przed nowym rządem, który utworzy prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut — i przed nowym Sejmem, wybranym przez naród w dniu 26 października z bezprzykładną w naszych dziejach jednomyślnością. Realizacja Planu Sześcioletniego: realizacja wielkiego Programu Frontu Narodowego, która udziesięciokrotni siłę naszego kraju, zmieni bieg naszych rzek i bieg naszego życia, czyniąc je lepszym pod każdym względem — wszystko to służy jednemu celowi: utrwaleniu niepodległości Polski, zabezpieczeniu jej całości i rozwoju, zapewnieniu dobrobytu najszerszym masom, każdemu z nas. Któż z ludzi uczciwych może — w świetle naszych dotychczasowych osiągnięć, wywalczonych w najtrudniejszych warunkach — wątpić, że ten cel będzie osiągnięty?

Kiedy się wczoraj patrzyło na nasz nowy Sejm, widziało się w sposób jak najbardziej bezpośredni głęboko ludowy charakter naszego ustroju i naszej władzy państwowej.

Widzieliśmy twarze, które wykuła ciężka, ofiarna praca i walka. Praca myśli i rąk. Na ławach sejmowych zasiadają robotnicy, chłopi, inteligenci. Górnicy, kolejarze, kobiety, żołnierze i działacze związkowi.

Otwarcia Sejmu dokonał pisarz, wyrosły z klasy robotniczej, mający przed oczyma pół wieku rewolucyjnych walk o Polskę niepodległą, w których sam uczestniczył — autor „Starego i nowego", Lucjan Rudnicki. Marszałkiem Sejmu wybrany jest znakomity uczony, bezpartyjny, bojownik o pokój.

Kiedyż w Polsce praca robotnika i uczonego, chłopa i pisarza, inteligentki i chłopki — tak była czczona? Kiedyż rządzili oni krajem faktycznie i bezpośrednio — tak jak dziś?

W krajach kapitalistycznych ludzie pracy, jakkolwiek by i gdziekolwiek by naciskali pudełko z napisem „wybory" — zawsze z tego pudełka wyskakuje ten sam diabeł: władza wielkiego kapitału. W tym właśnie tkwi największy fałsz, największe oszustwo burżuazyjnej „demokracji". Nawet wtedy, kiedy się ona jeszcze nie ucieka do jawnie terrorystycznej formy swej władzy — do faszyzmu.

W Polsce, idącej do socjalizmu — tak jak w kraju rewolucji socjalistycznej i we wszystkich państwach, które dzięki przykładowi i pomocy Związku Radzieckiego zrzuciły jarzmo kapitalizmu — w Polsce zarówno parlament, jak i rząd — to ludzie pracy, nierozerwalnie związani z ludem pracującym, z narodem i jego interesom służący.

Władza ludowa, usuwając źródła wyzysku i niesprawiedliwości społecznej, usuwając rodzimych i obcych wyzyskiwaczy usuwa źródła słabości i rozbicia, jednoczy naród. Posłowie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej reprezentując zjednoczony naród, zasiadają nie wedle przynależności partyjnej — czy bezpartyjnej — ale w wojewódzkich zespołach poselskich, uosabiających ścisłe związanie z terenem w ramach ogólnej jedności Frontu Narodowego.

Zjednoczony wokół swej klasy robotniczej i swego ukochanego przywódcy, prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Bolesława Bieruta, wsparty o potężne i przyjazne ramię Kraju Rad, naród polski pójdzie naprzód! Naprzód — na przekór trudnościom — do nowych, wielkich zwycięstw: realizacji Planu Sześcioletniego, Programu Frontu Narodowego, do jasnej i dobrej przyszłości, do socjalizmu.

B. W.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

(Dokończenie ze str. 1)

bokiej ciszy powtarzają za Marszałkiem Sejmu słowa ślubowania poselskiego.

W dalszym ciągu obrad Marszałek Dembowski proponuje następujący porządek obrad sesji:

I. Wybór Rady Państwa.
II. Stwierdzenie ważności wyboru posłów na Sejm.
III. Uchwalenie regulaminu Sejmu.
IV. Powołanie rządu.
V. Wybór stałych komisji poselskich.
VI. Uchwalenie ustaw, których projekty zostały nadesłane przez Rząd i Radę Państwa i zatwierdzenie dekretów, wydanych po upływie kadencji Sejmu Ustawodawczego.

Sejm przyjął proponowany porządek obrad sesji.

Przyjęty następnie porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu obejmuje:

1. Wybór Rady Państwa.
2. Ustalenie trybu stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybór komisji mandatowej.
3. Wybór komisji do opracowania regulaminu Sejmu.
4. Powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu rządu.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Sejm przystępuje do wyboru Rady Państwa zgodnie z art. 24 ust. 1, Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pos. Dworakowski w imieniu zespołów poselskich miasta Łodzi, województwa katowickiego, województwa szczecińskiego i województwa lubelskiego, proponuje wybrać:

Na przewodniczącego Rady Państwa — zasłużonego działacza robotniczego i państwowego, posła **Aleksandra Zawadzkiego.**

Na zastępców przewodniczącego Rady Państwa — pos. pos.: **Jana Dembowskiego,** prezesa Polskiej Akademii Nauk, bezpartyjnego,

Franciszka Mazura, sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Stefana Ignara, wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Wacława Barcikowskiego — przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Na sekretarza Rady Państwa — posła **Mariana Rybickiego.**

Na członków Rady Państwa — pos. pos.: **Władysława Kowalskiego,** prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; **Romana Zambrowskiego,** sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; **Józefa Niećko,** prezesa Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; **Henryka Kołodziejskiego,** prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, bezpartyjnego; **Stefana Matuszewskiego,** zastępcę członka Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; **Zygmunta Modzelewskiego,** rektora Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych; **Wiktora Kłosiewicza** — przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych; **Aleksandra Juszkiewicza** — sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i **Alicję Musiałową** przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Wszystkie zgłaszane kandydatury posłowie witają oklaskami.

Dla przeprowadzenia głosowania przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kulczyński.

Sejm głosuje oddzielnie nad kandydaturą przewodniczącego Rady Państwa, oddzielnie nad kandydaturami zastępców przewodniczącego, oddzielnie nad kandydaturą sekretarza Rady Państwa oraz łącznie nad kandydaturami pozostałych członków Rady Państwa.

Na słowa wicemarszałka Kulczyńskiego: „Kto z obywateli posłów jest za kandydaturą posła Aleksandra Zawadzkiego na przewodniczącego Rady Państwa — zechce wstać" — wszyscy posłowie wstają, na sali zrywa się długotrwała owacja.

Również pozostałe kandydatury uzyskują wśród gorących oklasków jednomyślną aprobatę Izby.

Wicemarszałek stwierdza, że Sejm wybrał jednomyślnie Radę Państwa w proponowanym składzie.

Członkowie Rady Państwa zajmują miejsca na podium.

Przewodnictwo obejmuje ponownie marszałek Dembowski.

W PUNKCIE 2 porządku dziennego Sejm ustala tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i dokonuje wyboru Komisji Mandatowej.

Marszałek stwierdza, że Państwowa Komisja Wyborcza złożyła Sejmowi sprawozdanie z wyborów wraz z aktami wyborczymi oraz że na podstawie art. 16 ust. 2 Konstytucji i art. 75 Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ważność wyboru posłów stwierdza Sejm.

Projekt uchwały w sprawie wyboru Komisji Mandatowej zgłasza pos. Jaworska.

Projekt uchwały przewiduje wybór Komisji Mandatowej w składzie 14 osób: przewodniczący — pos. Kłosiewicz; członkowie — pos. pos. Apryas, Doliński, Dumanowski, Jaszczukowa, Kita, Kuligowski, Krzywański, Łamuzga, Z. Morawski, Murawski, Nowocień, Osmańczyk, Piwowarska.

* * *

Sejm uchwalił tryb stwierdzenia ważności wyboru posłów i wybrał Komisję Mandatową w zaproponowanym składzie.

W PUNKCIE 3 porządku dziennego pos. Albrecht stwierdza, że zespół poselski m. st. Warszawy zainicjował opracowanie projektu regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt ten został posłom doręczony do rozpatrzenia. W celu ostatecznego opracowania projektu i przedstawienia go Sejmowi pos. Albrecht proponuje wybór 12 członków komisji dla opracowania regulaminu Sejmu

Izba powołała komisję dla opracowania regulaminu Sejmu w zaproponowanym składzie.

Marszałek ogłasza następnie, że od prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza otrzymał pismo zawiadamiające o ustąpieniu rządu.

PUNKT 4 porządku dziennego przewiduje powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu rządu.

Głos zabiera wicemarszałek Franciszek Mazur *(tekst przemówienia podajemy na str. 2).*

Przemówienie wicemarszałka Mazura wywołuje gorącą manifestację zebranych na cześć pierwszego posła narodu Bolesława Bieruta.

Marszałek Dembowski zarządza głosowanie nad złożonym wnioskiem o powołaniu na Prezesa Rady Ministrów przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wielkiego budowniczego Polski Ludowej obywatela Bolesława Bieruta.

Wszyscy posłowie wstają z miejsc. Zrywa się potężna długotrwała burza oklasków. Z sali pada gorąco podchwycony okrzyk na cześć Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta.

Gdy po głosowaniu Marszałek Dembowski stwierdza, że Sejm jednomyślną uchwałą powołał posła Bolesława Bieruta na stanowisko Prezesa Rady Ministrów i powierzył mu przedstawienie Sejmowi wniosków co do składu rządu, wybucha ponowna owacja.

Po ogłoszeniu komunikatów bieżących marszałek zamyka posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 21 bm. o godz. 10.

Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa

Jan Dembowski
Marszałek Sejmu

Najdonioślejszym momentem pierwszego posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były wybory Prezesa Rady Ministrów, Przewodniczącego Rady Państwa i Marszałka Sejmu.

Przewodniczącym Rady Państwa wybrany został poseł Aleksander Zawadzki, zasłużony działacz robotniczy i państwowy.

Poseł Jan Dembowski, znakomity uczony, wybitny działacz ruchu obrońców pokoju prezes Polskiej Akademii Nauk wybrany został na Marszałka Sejmu.

Osiągnięcia radzieckie — źródłem osiągnięć łódzkich włókniarzy

Antonina Żandarowa
przekazuje maszyny w biegu

Zespół działu wagonowego Zakładów Mechanicznych im. Kaganowicza w Lublinie przeżywał w początkach 1950 r. trudny okres. Zakłady przyjęły zwiększony plan produkcji. Pracowano na trzy zmiany. Mimo to dział wagonowy nie potrafił wykonać swego zadania.

Pewnego dnia majster Wasil Griebienkin zaproponował trzem komsomołkom — ANTONINIE ŻANDAROWEJ, OLDZE AGAFONOWEJ i FAINIE WALCIFEROWEJ — przejście na „wąskie gardło" produkcji.

Do pracy na nowym odcinku zabrały się komsomołki, a w szczególności Żandarowa, z gorącym zapałem. Jednakże już w pierwszym dniu pracy na nowej placówce Antonina dostrzegła kilka niedociągnięć, hamujących tok jej roboty.

Oto właśnie skończył się zapas półfabrykatów nadsyłanych z działu kowalskiego. Maszyna nie mogła pracować, mijały cenne minuty. Wyszczerbił się nóż, który trzeba było zanieść do wytoczenia i tam znów należało czekać. A obrabiarka stała.

Antonina postanowiła porozmawiać w tej sprawie z Olgą i Fainą.

Narada niedzielna

Narada produkcyjna trzech młodych robotnic trwała niemal całe niedzielne przedpołudnie. Orzekły zgodnie:

— Nie, tak pracować nie można. W ten sposób pierwsza czynność przy obróbce złącz wagonowych będzie zawsze „wąskim gardłem" zakładów. Trzeba temu jak najśpieszniej zaradzić.

— Jak? — powtórzyła Antonina. — Musimy strzec obrabiarki jak źrenicy oka, przygotować komplet narzędzi dla następnej zmiany, zapewnić półfabrykaty dla swojej zmiany, chociażby na kilka pierwszych godzin pracy... A zresztą, wiecie co? A gdybyśmy tak przekazywały sobie obrabiarkę w końcu zmiany bez zatrzymywania maszyny?... To bardzo poważnie zmniejszyłoby stratę czasu...

— A może jeszcze i czyścić i oliwić obrabiarkę też będziesz w czasie ruchu maszyny — pokpiwała Walciferowa.

— A właśnie, świetny pomysł! — podchwyciła Agafonowa.

Koniec „wąskiego gardła"

Od pamiętnej niedzieli zmienił się całkowicie tok pracy przy obrabiarce młodych robotnic.

Noże do wytoczenia zanosi Walciferowa również i dla Agafonowej aby ta miała na swojej zmianie przygotowane już narzędzia do pracy. Porządkowanie i oliwienie obrabiarki przeprowadzają komsomołki w czasie pracy, a przy zmianie przekazują maszynę w biegu, nie zdejmując niezakończonego detalu.

Nowa metoda przyniosła już w pierwszych dniach oczekiwane wyniki. O ile dawniej trzy komsomołki przekazywały ze swoich obrabiarek po 100 nagwintowanych części, to obecnie zaczęły oddawać 120—140, a po pewnym czasie doszły do 300 a nawet 330 części w ciągu jednej zmiany produkcyjnej.

Inicjatywą nowatorek zainteresowała się cała załoga. Antonina Żandarowa i Olga Agafonowa rzuciły hasło współzawodnictwa o jak najlepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń zakładów.

Pierwsza czynność produkcyjna przy obróbce złącz wagonowych przestała być „wąs

(Dalszy ciąg na str. 5)

ANTONINA ŻANDAROWA I OLGA AGAFONOWA

Gorące dni listopadowe
w PGR woj. łódzkiego

Zimnymi kropelkami osiada na pola gęsta mgła. Znów jak przed śnieżycą, która spowodowała sporo szkód, zieleni się ruń ozimin. Gdzieniegdzie w bruzdach bieleją jeszcze resztki śniegu. Rowami odpływowymi ścieka nadmiar wody.

Mija nas ciężarówka Łódzkiej Wytwórni Papierosów. Na niej kilkunastu szczelnie opatulonych mężczyzn i kobiet. Listopadowy ziąb przecież. Słychać jednak przyśpiewki, pokrzykiwania i śmiech.

— Dokąd to? — pytamy.

— Na wykopki buraków cukrowych do PGR Kobierzycko (zespół Dębołęka).

W biurach Zespołu PGR Dębołęka co chwila słychać dzwonek telefonu. Z 12 gospodarstw napływają meldunki. Do 12 gospodarstw lecą po drutach telefonicznych zarządzenia i zlecenia.

PGR Inczew donosi: „Mieliśmy 18 ha buraków cukrowych, wykopki zostały u nas zakończone 14 listopada". Dzień później ukończyła zbiór załoga PGR Wolnica. W środę 19 bm. resztę buraków wykopano w PGR Dębołęka.

W gospodarstwach tych liczono przede wszystkim na własne siły oraz na pomoc żon i rodzin pracowników stałych. W Dębołęce poza tym jednorazowej pomocy udzieliła młodzież z Liceum Ogólnokształcącego (30 osób) i ze Szkoły Handlowej w Sieradzu (60 osób). Mieszkańcy gromady Dębołęka dali 60 roboczodniówek. I pracowali naprawdę wydajnie.

Oto przodujący dębołęczanie: **Józefa Spychała 125 proc. normy, Józef Wolniak i Krzemińska po 120 proc., ojciec traktorzysty Mariana Stromińskiego 110 proc.**

Ze stałych robotników rolnych zasłużyli na wyróżnienie **Ludwik Pawelczyk, Władysław Pudełek i Ignacy Kwiatusiński.**

W PGR Kobierzycko wykopki trwają. Tutejsze pola buraczane o podglebiu gliniastym są rozmokłe i grzązkie. Pracy nie można usprawnić ani ogławiaczem, ani konnym wyorywaczem. Wykopki zatem odbywają się według starych sposobów, a więc przy pomocy szpadli lub hebrów (specjalne dwuzębne widełki), natomiast do ogławiania buraków z liści stosuje się noże kuchenne lub tasaki. Oczywiście, w takich warunkach wydajność pracy jest znacznie mniejsza i tylko zatrudnienie większej ilości robotników może przyspieszyć zakończenie wykopków.

Kierownictwo PGR Kobierzycko korzysta więc chętnie z pomocy miejskich ekip wykopkowych. W ub. niedzielę 3 ekipy ochotnicze z zakładów pracy w Zduńskiej Woli i Sieradzu, liczące łącznie 95 osób, wykopały i ogłowiły buraki z 42 arów. 36 uczniów ze Szkoły Traktorzystów w Kościerzynie w ciągu 3,5 godzin zebrało plon z 15 arów.

Małorolny gospodarz Wilk z Piotrowic zobowiązał się wykopać, ogłowić, oczyścić z ziemi i ułożyć na kupki buraki z obszaru 75 arów. **Walenty Stępniak z Kobierzycka** wykona wykopki na połowie hektara, a sołtys tejże gromady — na 25 arach.

Prezydium GRN Wróblew skierowało w czwartek 30 gospodarzy do pomocy w zbiorze buraków w kobierzyckim PGR-ze. Są to przeważnie ci chłopi, którzy z różnych powodów nie wywiązali się dotychczas ze swych obowiązków szarwarkowych. Wszyscy jednak za pracę przy wykopkach otrzymają wynagrodzenie według ostatniej taryfy ogłoszonej przez Ministerstwo PGR.

Należy się spodziewać, że dzięki pomocy ekip miejskich oraz ludności z sąsiednich wsi, wszystkie PGR Zespołu Dębołęka zakończą wykopki buraków jeszcze w bieżącym tygodniu.

Na zakończenie uwaga pod adresem zakładów pracy i instytucji wysyłających ekipy wykopkowe:

Członków ekip należy zaopatrzyć w buty gumowe. Trzeba bowiem pamiętać, że rola jest grzązka, a nać buraczana mokra i że listopad, to nie lipiec. **C. M.**

Co opowiadają milicjanci

● *Brak dyscypliny ruchu w Łodzi* ● *Wzrost liczby wypadków spowodowanych lekkomyślnością* ● *Alkohol przy kierownicy* ● *„Kawalerska" jazda tramwajami*

Dużo mówiący jest fakt, że o ile w okresie „tygodnia nauki chodzenia" ilość wypadków na ulicach Łodzi **zmniejszyła** się znacznie, to w ciągu następnych tygodni, ilość ta nie tylko nie była niższa od przeciętnej, ale wręcz przeciwnie wzrosła i to dość pokaźnie bo o **40 do 50 proc.** A przecież w ciągu „tygodnia nauki chodzenia" rozdano około 400 tys. ulotek, rozwieszono 16 tysięcy plakatów, wygłoszono setki odczytów i pogadanek, udzielono wskazówek przechodniom. Mimo całej, na szeroką skalę zakrojonej słusznej akcji, nie ma pozytywnych jej wyników, i funkcjonariusze kompanii ruchu MO notują wciąż jeszcze **bardzo poważne liczby przekroczeń i nieszczęśliwych wypadków.**

Wiele tych wypadków powodują **kierowcy samochodowi nie przestrzegając przepisów jazdy.** Terenem, na którym daje się to najbardziej zauważyć jest **Ruda Pabianicka.** Tutaj z zasady kierowcy rozwijają większą szybkość niż przepisowa (40 km. na godzinę).

W dniu wczorajszym np. do południa zanotowano **8 podobnych wypadków.** Jeden z kierowców ośmielił się nawet jechać z szybkością 90 km. na godzinę. Rzecz jasna, że podobne wyczyny kierowców kończą się nierzadko tragicznymi wypadkami. Np. 17 bm. kierowca ciężarówki St. Kałużny jechał z niedozwoloną szybkością na Placu Reymonta i tym spowodował śmierć nastawiacza MZK. Przyczyną podobnych wypadków nierzadko jest alkohol.

O wiele częściej jednak alkohol jest przyczyną wypadków **tramwajowych.** Jazda nietrzeźwych pasażerów, stojących na stopniach kończy się prawie zawsze nieszczęśliwie.

Np. w dniu 21 października z „piętnastki" wyleciał będący w stanie nietrzeźwym Józef Walczak, zamieszkały przy ul. Wojska Polskiego 82 i dostał się pod przyczepkę, która obcięła mu nogę.

Bardzo dużo wypadków powodowanych jest ponadto wieszaniem się na stopniach tramwajów oraz niewłaściwym przechodzeniem przez jezdnię. Niestety przodują w tym niektórzy **studenci** przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego. Zdarzają się np. wypadki urządzania przez studentów wyścigów z tramwajem, wskakiwania do niego w biegu i jazdy na stopniach. Takie wyczyny kończą się bardzo często śmiercią. Podobny fakt miał ostatnio miejsce przy zbiegu ulic Północnej i Narutowicza. Pod kołami przyczepy zginął L. Malczewski.

Najbardziej niesforni są przechodnie na skrzyżowaniach ulic **Obrońców Stalingradu, Piotrkowskiej, Rzgowskiej z Północną** i wspomnianej już **Narutowicza z Kilińskiego.** Kompania ruchu MO robi wiele w tym kierunku, aby zapobiec wypadkom. Urządza się więc lotne kontrole, sypią się mandaty na niesfornych przechodniów i kierowców. Mandat karny jest jednak ostatecznością. Łodzianie sami, nie czekając na karę, winni przestrzegać przepisów chodzenia po ulicach i jeżdżenia tramwajami czy autami. Leży to przecież przede wszystkim w ich interesie — interesie ich zdrowia i życia.

(k)

„Niezapomniany rok 1919"

Znakomita sztuka pióra radzieckiego dramaturga Wsiewołoda Wiszniewskiego pt. „Niezapomniany rok 1919" ściąga co dnia do Teatru Nowego rzesze łodzian. Sztuka ta, w wystawieniu której teatr włożył ogromny wysiłek, cieszy się zasłużonym i wciąż wzrastającym powodzeniem. Na przedstawienia „Niezapomnianego roku 1919" licznie przybywa także łódzka młodzież szkolna, zainteresowana ogłoszonym przez Teatr Nowy konkursem na najlepsze wypracowanie na temat tej sztuki.

* * *

Na naszym zdjęciu — końcowa scena zbiorowa, przedstawiająca Stalina wśród żołnierzy rozentuzjazmowanych jego przybyciem na zdobyty przez oddziały radzieckie fort Krasnaja Gorka.

Stan adwokacki uspołecznił się...

● 11 miesięcy działalności zespołów
● Spółdzielnie prawników zamiast prywatnej inicjatywy adwokackiej
● Za usługi prawne — dostępne honoraria

Od stycznia 1952 roku na terenie Łodzi i całego kraju rozpoczęły pracę zespoły adwokackie. Przedtem klient, który miał sprawę w sądzie, udawał się do upatrzonego przez siebie adwokata, powierzał mu swą sprawę, honorarium wyznaczał w zależności od swego uznania sam adwokat.

Prywatną inicjatywę adwokatów zastąpiła spółdzielczość i zdała w zupełności egzamin. Na terenie Łodzi mamy w tej chwili 10 zespołów adwokackich, na terenie województwa — 12. W zespołach łódzkich pracuje około 170 adwokatów, tj. ci wszyscy, którzy do tej pory zostali **zweryfikowani.**

W zakładach pracy, instytucjach, urzędach znajdują się odpowiednie listy z adresami i numerami telefonicznymi wszystkich zespołów na terenie Łodzi. Klient pragnący załatwić jakąkolwiek sprawę w sądzie, zgłasza się **do kierownika zespołu adwokackiego,** który kieruje go (w większości wypadków wedle życzenia) do adwokata o danej specjalności. **Jednorazowa** porada prawna (wg. stawek ustalonych przez zarządzenie ministra sprawiedliwości) kosztuje od 9 do 18 złotych.

Pracownicy państwowi i instytucje uspołecznione korzystają z **60-procentowej zniżki.**

Zespoły przyjmują klientów codziennie od godz. 16 do 20. W godzinach porannych wyznaczane są dyżury. Z dotychczasowej praktyki wiadomo, że przeciętnie każdy zespół adwokacki na terenie Łodzi załatwia w przeciągu miesiąca 300 spraw. Na ogół klienci z pracy tych zespołów są zadowoleni.

Dla klienta główną rolę gra stawka, jaką ma zapłacić za poradę czy przeprowadzenie sprawy. Dawniej klient omawiał tę kwestię osobiście z adwokatem, dziś sprawa honorarium załatwiana jest wg. obowiązujących norm przez kierownictwo zespołu, które równocześnie sprawuje **nadzór nad pracą całego zespołu adwokackiego,** dopilnowując by wszystkie sprawy załatwiane były w **jak najszybszym terminie.**

Na terenie zespołów adwokackich pracują również aplikanci, którzy przygotowują się do tego trudnego zawodu pod okiem wykwalifikowanych i rutynowanych adwokatów.

11-miesięczna działalność zespołów adwokackich przyniosła bez wątpienia pozytywne rezultaty i jest dużym udogodnieniem dla świata pracy, który przedtem w wielu wypadkach musiał rezygnować z usług adwokackich ze względu na wygórowane honoraria — o których, przy dzisiejszej strukturze społecznej, mowy już nie ma. Stan adwokacki uspołecznił się...

(Sk)

Sojusz i pomoc
Odczyt w TPPR

Zarząd Okręgu Grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w dniu 23. XI. 52 r. o godz. 10 w sali Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., ul. Sienkiewicza 13 I p. odczyt pt. „Sojusz i pomoc ZSRR gwarancją naszej niepodległości". Odczyt wygłosi czł. Centralnego Koła Lektorów red. Eugeniusz Kuszko.

Po odczycie film.

Notatnik ŁÓDZKI

* Wystawę książki radzieckiej urządziło w gmachu przy Al. Kościuszki 63 koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pracowników Banku Inwestycyjnego w Łodzi. Oprócz dzieł fachowych znajdują się na wystawie również książki beletrystyczne pisarzy radzieckich i polskich.

* Klub Fotofilmowy MHD organizuje wystawę przezroczy pt. „Pomoc ZSRR w budowie socjalizmu w Polsce". Otwarcie wystawy, która będzie się mieścić w świetlicy MHD przy ul. Jaracza 4 nastąpi 23 listopada br.

* Na posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego w dniu 26 bm. o godzinie 20 przy ul. Nowotki 21, wygłoszony zostanie referat pt. „Zabiegi ambulatoryjne chirurgii stomatologicznej".

* W I Miejskim Zakładzie Specjalnym przy ul. Wróblewskiego nr 10 w Łodzi w dniu 22 bm. o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy prac pensjonariuszy tego zakładu oraz Zakładu nr 2 i Domu Opieki w Wiśniowej Górze. Wystawa trwać będzie do 30 bm. w godz. od 10 do 12 i od 16 do 19. Wstęp bezpłatny.

Bolączki służby zdrowia

○ Dobra praca łódzkich szpitali, ale... ○ Sprawa przychodni i poradni ○ Lekarze i ubezpieczeni obradują

Spróbujmy na podstawie materiałów z konferencji pracowników służby zdrowia z ubezpieczonymi i dyskusji na XI sesji R. N. ocenić stan usług naszej służby zdrowia (wyłączając problemy lecznictwa przemysłowego, które omówiliśmy wczoraj).

Weźmy sprawę lecznictwa zamkniętego. Mimo pewnych braków i uchybień szpitale łódzkie **podniosły znacznie poziom opieki lekarskiej.** Zdarzają się jednak wypadki kontrastujące z regułą. Np. w szpitalu nr 7 przy ul. Sterlinga komisja zdrowia stwierdziła, że chorzy przez szereg tygodni otrzymywali pożywienie o **niedostatecznej ilości kalorii.** Dyrektor szpitala z sum przeznaczonych na wyżywienie przeprowadził **remonty** i obniżył koszt jednodniowego wyżywienia chorego. Rzecz jasna, że z miejsca usunięto ten niedopuszczalny stan rzeczy.

Gdzieniegdzie wynikają pewne trudności na skutek **braku łóżek,** względnie **z braku wykwalifikowanego personelu** pielęgniarskiego. Takie wypadki notuje się najczęściej, w klinikach chorób wewnętrznych. Tu jednak problem można częściowo rozwiązać przez ścisłą, opartą na wzajemnej pomocy i zrozumieniu współpracę lekarzy z personelem pielęgniarskim i pomocniczym.

Daleko więcej trudności i niedomagań notuje się w lecznictwie otwartym, t.zn. **w przychodniach i poradniach.** Mimo wyraźnych wytycznych udzielania pomocy lekarskiej w pierwszym rzędzie człowiekowi pracy, często się zdarza, że chory robotnik nie dostaje się na czas do lekarza. Dyrektorzy obwodów nie zawsze przestrzegają zasady, że chory powinien mieć dostęp do lekarza **między godz. 8 a 18,** a możliwość **wzywania** lekarza do **obłożnie chorych** w godzinach popołudniowych jest jeszcze **niedostateczna.**

Jest rzeczą znaną, że w Łodzi na zwykłą analizę moczu chory oczekuje **trzy dni.** Na badanie morfologiczne co najmniej **tydzień,** na prześwietlenie do **2 tygodni,** a na zdjęcie rentgenologiczne do **4 tygodni.**

Na konferencji, która odbyła się onegdaj w ośrodku przy Al. Kościuszki 48, ubezpieczeni skarżyli się, że w ośrodku zdrowia przy **ul. Piotrkowskiej 102,** zostały **zniesione dyżury lekarzy,** przyjmujących bez kolejki te osoby, które **nagle ciężko zachorowały.** Brak natychmiastowej pomocy w nagłych wypadkach jest minusem niemal wszystkich przychodni lekarskich. Obowiązuje w nich bowiem żelazna zasada podziału na rejony i biada człowiekowi, który, załóżmy, dostanie boleści przed poradnią na ul. Próchnika, jeżeli należy do rejonu na Chojnach.

Poruszone tu kwestie powinny, częściowo przynajmniej, znaleźć rozwiązanie w wykonaniu uchwały podjętej na XI sesji RN. Rada zobowiązała komisję zdrowia do uaktywnienia i upolitycznienia wszystkich swych członków, do nawiązania stałej współpracy z komisjami zdrowia DRN i do rozszerzenia kontroli jednostek służby zdrowia poprzez powiązanie się i stałe współdziałanie z organizacjami masowymi.

Z. T.

Odzyskują radość życia i możliwość pracy zawodowej
Ciekawa wystawa prac pensjonariuszy zakładów specjalnych

W świetlicy I Zakładu Specjalnego w Łodzi, przy ul. Wróblewskiego nr. 12a, otwarta zostanie 22 bm. o godz. 11 ciekawa wystawa prac, wykonanych przez pensjonariuszy zakładów specjalnych i Domu Opieki w Łodzi.

Wystawa zorganizowana przez Prez. RN, Wydział Pracy i Pomocy Społecznej (przy współudziale I i II Zakładu Specjalnego w Łodzi oraz Domu Opieki w Wiśniowej Górze) pokazywać będzie, jak dzięki opiece i pomocy władzy ludowej ludzie, którzy w ustroju kapitalistycznym skazani byli na beznadziejną wegetację, odzyskują radość życia i chęć do pracy, usamodzielniają się, zdobywają dobrze płatne zawody, stają się pełnowartościowymi obywatelami.

Wystawa czynna będzie od 22 do 30 bm. codziennie w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 19. Wstęp na wystawę bezpłatny.

RADIO

PIĄTEK, 21 LISTOPADA

Wiadomości: 7.55. 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.35 (Ł) Wiadomości dla wsi. 7.40 (Ł) Audycja dla wsi. 11.45 „Głos mają kobiety". 13.15 (Ł) Koncert. 14.10 Dla kl. II — aud. pt. „Dar naszych przyjaciół". 14.30 Dla kl. V, VI i VII — „Muzyka radziecka". 15.10 Fragmenty książki Bolesława Prusa. 15.30 Audycja dla dzieci — „Czerwone węże" — kolejny odcinek pow. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład „Historia Polski" (I). 16.20 (Ł) Pieśni i arie kompozytorów rosyjskich. 16.40 (Ł) Audycja dla kobiet. pt. „Więcej troski o pracującą kobietę". 16.50 (Ł) Grają i śpiewają zespoły ludowe. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 (Ł) Audycja pt. „Na drodze do planu". 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś" 18.20 (Ł) Na boiskach i bieżniach kraju. 18.30 Audycja oświatowa. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego". 19.10 Radiowy poradnik jęz. 19.30 Muzyka i aktualn. 20.00 Audycja literacka. 20.20 Utwory kompozytorów czeskich. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych. 22.20 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka operetkowa.

Z wielkim zainteresowaniem przysłuchują się wywodom kolejnego mówcy uczestnicy spotkania ubezpieczonych z lekarzami, które odbyło się onegdaj w ośrodku przy Al. Kościuszki 48.

PIĄTEK
21
LISTOPAD
DZIŚ
Alberta
JUTRO
Cecylii

WAŻNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom. Miejska MO	253-60
Miejski Ośr. Infor.	159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S nr 28 (Zgierska 63), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S nr 30 (Nowotki 91), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 23).

A S nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje całą dobę szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) nieczynny

POWSZECHNY (Obr Stalingradu) g. 19 „Z iskry rozgorzeje płomień"

(M. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15.30 — „Trzydzieści srebrników", g. 19 „Grzech"

MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt".

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słomkowy kapelusz"

„PINOKIO" (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmiko"

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „U progu życia" — g. 14, 16, 18, 20, dozw od lat 12

GDYNIA (Przejazd nr 2) „Festiwal Filmów Dokumentalnych „Mongolia — Republika ludowa" PKF 46-52 — g 14 17, 18, 19 dozw. od lat 7 „Córka marynarza" g 20, dozw. od lat 10 Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" g. 11, 12, 13, 15, 16

MŁODA GWARDIA dla młodzieży — (Zielona 2) „Goal" dod. „Górą dziewczęta", „Zabytki architektury nad Oką" g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 12

MUZA (Pabianicka 173) „Aleksander Newski" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ostatnia noc" g. 15, 17, 19, dozw. od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „U progu życia" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Express Moskwa — Ocean Spokojny" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

1 MAJA (dawn. Robotnik Kilińskiego 176) — „Legitymacja partyjna" g. 15.30, 17.30, 19.30 — dozw od lat 12

REKORD (Rzgowska 2) „Dziewczyna u źródła" dod. „W kraju socjalizmu 4-52" g. 18, 20 — dozw. od lat 7

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dziewczęta z baletu" dod. „W kraju socjalizmu" 3-51 g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Na arenie" dod. „Zbieramy makulaturę" — „Młodzi budują pokój" g. 18.30 dozw. od lat 7

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Skrzydlaty dorożkarz" dod. „W kraju socjalizmu 7-51" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

ŚWIT (Bałucki Rynek 1) „Arinka" dod. „Kolchida" g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40) „Opowieść o prawdziwym człowieku" — g. 16 18, 20 dozw od lat 12

WISŁA (Przejazd nr 3) „O 6 wieczorem po wojnie", g 14, 16, 18, 20, dozw od lat 7

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bajka o śpiącej królewnie" (progr. składany) g. 15, 17, 19, 21, dozw. od lat 7

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bajka o śpiącej królewnie" (program skład.) g. 16, 18, 20 (seans g. 14 — wszystkie miejsca po zł 1.35) dozw. od lat 7

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Błyskawica" dod. „Jenisiej" g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12

DZIŚ w filharmonii

Program dzisiejszego koncertu obejmuje utwory romantyków niemieckich Franciszka Schuberta i Feliksa Mendelssohna. Usłyszymy dwie ulubione powszechnie symfonie: h-mol („Niedokończoną") Schuberta i A-dur („Włoską") Mendelssohna.

Niesłabnąca popularność obu tych dzieł polega być może na tym, że są one w wysokim stopniu doskonałym wynikiem połączenia formy (konstrukcji) klasycznej z nową, romantyczną melodyką i instrumentacją. Połączenie to stwarza cenne wartości popularyzatorskie (mimo, że oba dzieła należą do muzyki w najlepszym gatunku): melodyka i harmonika romantyczna są dziś „językiem użytkowym" muzyki, powszechnie komunikatywnym, a klasyczna przejrzystość formy ułatwia przyjęcie utworu większych rozmiarów przez mniej przygotowanego słuchacza.

Solistką koncertu jest znakomita, znana nam m. in. z występów Opery Śląskiej śpiewaczka, MARIA KUNIŃSKA (sopran). Wykona ona z towarzyszeniem orkiestry cykl pieśni Schuberta „Winterreise". Cykl ten pochodzi z późniejszego okresu twórczości kompozytora, gdy początkowy ton beztroski i optymizmu począł ustępować charakterystycznemu dla lat dwudziestych ubiegłego stulecia nastrojowi „Weltschmerzu". Pieśni Schuberta, niestety nie za często dziś wykonywane, są niedościgłym wzorem liryki muzycznej i harmonii między tekstem a melodią. Dzisiaj, w okresie wielkiego odrodzenia się muzyki wokalnej wzór ten jest dla nas szczególnie cenny.

Koncert dzisiejszy prowadzi ROBERT SATANOWSKI, którego publiczność łódzka wita ze szczególną sympatią, jako niedawnego absolwenta naszej Wyższej Szkoły Muzycznej.

(mz)

50 zespołów na scenie

Otwarcie eliminacji okręgowych do I Festiwalu Spółdzielczych Zespołów Artystycznych

Wśród ogromnej ilości różnorodnych imprez artystycznych odbywających się w kraju dla uczczenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni z wielkim Krajem Rad, na szczególną uwagę zasługuje organizowany po raz pierwszy w tym roku ogólnopolski Festiwal Spółdzielczych Zespołów Artystycznych. Jak potężny rozmach i zasięg posiada ta impreza świadczy dobitnie ilość ponad 300 biorących w niej udział zespołów spółdzielczych, które skupiają w swych szeregach 10 tys. spółdzielców poświęcających swój wolny od pracy czas rozwijaniu artystycznych zamiłowań.

Nasza spółdzielczość pracy zorganizowała tegoroczny festiwal w porozumieniu z Zarządem Głównym TPPR, a tematyka poszczególnych produkcji artystycznych, z jakimi wystąpią na festiwalu zespoły będzie w pierwszym rzędzie służyła sprawie popularyzacji radzieckiej kultury i sztuki, radzieckiej pieśni, muzyki, tańca.

Najbardziej ciekawy etap — finał festiwalu, który wyłoni zwycięskie w skali ogólnopolskiej zespoły, rozegra się w Warszawie na eliminacjach centralnych w dniach 4—6 grudnia br. Etap poprzedzający tę rozgrywkę finałową, jakim są eliminacje okręgowe, rozpocznie się już dzisiaj.

Interesujący najbardziej łodzian przebieg tego etapu będziemy mogli śledzić w sali teatralnej ORZZ, gdzie dziś o godz. 17-ej nastąpi otwarcie eliminacji. Trzeba z zadowoleniem podkreślić fakt, że pod względem ilości zespołów zgłoszonych do festiwalu, okręg łódzki zajął pierwsze miejsce w kraju. W ciągu trzydniowych eliminacji okręgowych przez scenę ORZZ (b. teatr „Melodram") przewinie się ogółem 50 instrumentalnych, chóralnych i tanecznych zespołów spółdzielczych z terenu Łodzi i naszego województwa.

Będą to zespoły ze wszystkich pionów spółdzielczości pracy i z najróżnorodniejszych branż. Głównie reprezentowane będą spółdzielnie usługowe, a z produkcyjnych — metalowe, drzewne, odzieżowe, włókiennicze i inne. W szeregach tych zespołów występuje znaczny odsetek wybitnych aktywistów spółdzielczych, przodowników pracy i racjonalizatorów.

W rozpoczynających się dziś eliminacjach ujrzymy m.in. dorobek artystyczny takich zespołów z Łodzi, jak spółdzielni pracy **„Osnowa"**, odzieżowej spółdzielni pracy **im. Jarosława Dąbrowskiego**, zespołów chóralnych spółdzielni **„Introligator"**, spółdzielni fryzjerów **„Zjednoczenie"** i wielu innych.

Zespoły te wykazały dużą aktywność społeczną. Tak np. zespół orkiestralny spółdzielni pracy „Osnowa" z Łodzi obsłużył wielką ilość imprez i akademii, dając łącznie w okresie ostatnich dwu miesięcy 27 występów. W ramach akcji łączności miasta ze wsią dojeżdżał on m.in. do wsi Pludwiny w pow. brzezińskim, gdzie założona została nowa spółdzielnia produkcyjna.

Łódzkie eliminacje okręgowe, którym patronują Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych oraz TPPR, staną się interesującym przeglądem dorobku naszej spółdzielczości pracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej. (zn)

Komunikat dla agrotechników

z woj. łódzkiego

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Agrotechników Polskich przy Oddziale Wojewódzkim NOT w Łodzi, przypomina wszystkim członkom stowarzyszenia, że walny zjazd wojewódzki odbędzie się dnia 23. 11. 52. r. o godz. 11 w lokalu NOT w Łodzi, ul. Piotrkowska 102, pierwsze piętro.

Obecność wszystkich inżynierów i techników rolnictwa z terenu całego województwa łódzkiego obowiązkowa.

Zgodnie z okólnikiem Prezesa Rady Ministrów nr 55 z dnia 30. 3. 52 r. delegatom na zjazd przysługuje delegacja służbowa, płatna przez pracodawcę.

Zjazd dokona wyboru władz stowarzyszenia i delegatów na zjazd ogólnopolski w Warszawie oraz wysłucha sprawozdania komitetu organizacyjnego i referatu prof. Pieniążka „O postępie technicznym w rolnictwie" ze szczególnym uwzględnieniem sadownictwa.

Z Festiwalu Filmów Radzieckich

„U progu życia"

(Scenariusz K. Winogradowa wg. powieści I. Wasilenki pt. „Gwiazdeczka).

Bohaterami tego filmu wyświetlanego obecnie w kinach „Polonia" i „Bałtyk" są uczniowie i wykładowcy jednej z leningradzkich szkół rzemieślniczych. Poznajemy ich na międzyszkolnym meczu piłki nożnej, w którym Paweł Syczew ratuje dobre imię szkoły celnym strzałem, a Marysia Rodnikowa jest najbardziej przejętym kibicem swej drużyny.

Szkoła otrzymała od państwa zamówienie na wykonanie 10 obrabiarek. Okazało się jednak, że najważniejsze części mają wykonać nie oni lecz fabryka. Uczniowie proszą, aby powierzyć im wykonanie zamówienia w całości. Otrzymują zgodę i zgłaszają projekty jak najszybszego i najlepszego wykonania pracy.

Marysia bez zastanowienia chce stosować szybkościową metodę obróbki metali i nie chce zrozumieć, że metoda ta wymaga olbrzymiej wiedzy i praktyki, a nie tylko odwagi i zdolności. I kpi sobie z Pawła Syczewa, solidnego i rozważnego ucznia.

Dzień jubileuszu swego ulubionego majstra uczniowie postanowili uczcić jak najlepszym wykonaniem zadań. Marysia psuje toczoną na obrabiarce część maszyny, a wstydząc się przyznać do tego podczas przerwy obiadowej ponawia próbę i wskutek nieuwagi i pośpiechu unieruchamia jeden warsztat. Postępowanie lekkomyślnej koleżanki surowo osądza organizacja komsomolska.

Uczniowie wykonali zamówione obrabiarki. Koledzy i koleżanki Marysi idą na praktykę do fabryki. Marysia jednak musi zostać i uczyć się dalej. Na razie chce rzucić szkołę, ale po zastanowieniu zostaje i pracuje wytrwale i systematycznie. Kiedy zdaje egzamin dyplomowy i spotyka się ze swymi kolegami z fabryki, jest już poważnym absolwentem szkoły, który kocha i ceni swój zawód. Wkracza w życie podobnie jak tysiące absolwentów innych szkół rzemieślniczych, by twórczą pracą budować szczęśliwe jutro swej ojczyzny.

Film ten porusza sprawy bliskie naszej młodzieży, a sprawy jego bohaterów podobne są sprawom tysięcy młodych Polaków — przyszłych budowniczych Polski.

Antonina Żandarowa

przekazuje maszyny w biegu

(Dokończenie ze str. 3)

kim gardłem" Zakładów Mechanicznych im. Kaganowicza.

Wydajność — to jeszcze nie wszystko

Imię Antoniny Żandarowej stało się znane nie tylko wśród załogi Zakładów im. Kaganowicza, ale na terenie całego Kraju Rad. Metodę jak najlepszego wykorzystania maszyn i urządzeń rozpoczęły stosować w swej pracy załogi różnych zakładów i różnych gałęzi przemysłu.

Jednakże Żandarowa nie uznała swoich osiągnięć za doskonałe. Trapił ją nadal fakt, że wiele z wyprodukowanych części okazuje się brakami, niezdatnymi do użytku.

Po dłuższych obserwacjach Żandarowa stwierdziła, że kowale, przesyłając półfabrykaty do pierwszej obróbki na ich maszynę, często przekazują materiał bądź źle wykuty, bądź za długi, bądź o złym przekroju, często skrzywiony. Staje się to powodem, że obróbka takiej części trwa o wiele dłużej. Często z tej przyczyny powstają braki.

— Musimy wzajemnie kontrolować naszą pracę i walczyć o najwyższą jakość — postanowiła Żandarowa.

Jej metoda

W ten sposób zrodziło się to, co nazywamy metodą pracy Żandarowej, polegającą na:

1 przekazywaniu maszyn w ruchu na styku zmian produkcyjnych,

2 wzajemnej kontroli dokonywanej przez robotników — nad jakością pracy, wykonywanej w toku następujących po sobie operacji technologicznych.

Nasze osiągnięcia

Wiadomości o sukcesach Żandarowej i Agafonowej lotem błyskawicy rozeszły się po Kraju Rad i zaprzyjaźnionych krajach demokracji ludowej. Dotarły również do naszego miasta.

Pierwsi w Łodzi zastosowali system przekazywania obrabiarek na styku zmian tokarze z ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH TRANSFORMATORÓW M-3. Po kilku dniach okazało się, że wydajność ich pracy wzrosła o kilkanaście procent w stosunku do dotychczasowej.

Z kolei dwie młode tokarki BARTCZAK i ŻMUDZIŃSKA z ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH IM. J. STRZELCZYKA zaczęły pracować tą metodą, osiągając również znacznie wyższą niż dotychczas wydajność.

Wreszcie zainteresowali się tą metodą łódzcy włókniarze. Wszędzie tam, gdzie wprowadzono przekazywanie maszyn w biegu — zwiększono współczynnik wykorzystania parku maszynowego oraz podniesiono wydajność pracy.

Trzeba jednakże stwierdzić, że metoda ta dotychczas *nie znalazła dostatecznej popularyzacji w przemyśle włókienniczym.* Nie wprowadzono dotychczas drugiej części systemu Żandarowej tj. wzajemnej kontroli jakości wykonanej operacji technologicznej, a również i pierwsza część tego systemu nie jest dostatecznie upowszechniona.

A przecież właśnie w przemyśle włókienniczym powszechne stosowanie tej metody pracy mogłoby wyzwolić nowe rezerwy produkcyjne, które by umożliwiły całkowite wykonanie a nawet przekroczenie planów produkcyjnych.

M. B.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów-chemików i techników-chemików oraz robotników niewykwalifikowanych, gospodarczych, transportowych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta" w** Zgierzu ul. A. Struga 30. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2996-K

Ślusarzy i kotlarzy zatrudni natychmiast **Łódzka Baza Remontowa w Zgierzu** ul. Łódzka 18. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3001-K

Szlifierzy, frezerów, pomoc palaczy, smarowników, tkaczy, prządki, przewijaczki, uczniów na tkalnię i przędzalnię, robotników do warsztatu mechanicznego i niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego Łódź,** ul. Piotrkowska 293-295. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2986-K

Tokarzy, ślusarzy-monterów na maszyny przędzalnicze zatrudnią natychmiast **Zgierskie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Zgierzu** ul. Dąbrowskiego 15-17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3000-K

Wytaczarzy, tokarzy, frezerów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakł. Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu** ul. Stoczniowa Nr. 2. Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Przemyśle Metalowym (siatka płac stoczniowca). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr wyżej wymienionych zakładów. 2967-K

Emeryta kolejowego, obeznanego z załatwianiem przesyłek wagonowych zatrudni natychmiast **Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych** Łódź, ul. Zachodnia 44. Zgłoszenia do Działu Kadr. 3003-K

LEKARZE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta — siódma

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszeria, choroby kobiece, niepłodność przyjmuje 4—6 Piotrkowska 33

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne 8—9.30, 4—6 Narutowicza nr 2 (15213-G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne skórne 8—9.30, 3—5 Piotrkowska 106 (14982-G)

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne 4—6. Piotrkowska 134

Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109—6 (14600-G)

KUPNO—SPRZEDAŻ

WÓZKI spacerowe, głębokie, rowerki, hulajnogi, łóżeczka dla dzieci, ładne modele poleca Roman Linkowski. Piotrkowska 120

WÓZEK głęboki dziecięcy dobry sprzedam Wojska Polskiego 10—29

DO sprzedania szafa czterodrzwiowa (złota brzoza), biblioteka. Sienkiewicza 3—5

SPRZEDAM dom 3-piętrowy z wszelkimi wygodami ulica Narutowicza. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Cena przystępna"

SPRZEDAM domek murowany jednorodzinny, wolne mieszkanie. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Ulica Strzeleckiego"

SPRZEDAM palmę, stół okrągły, łóżko z siatką. Al. Kościuszki 40—15 tel. 156-40 (15296-G)

SPRZEDAM domek jednorodzinny murowany, niewykończony w Łodzi (dwa pokoje z kuchnią z ogrodem). Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Niewykończony"

SNOWADŁO mechaniczne, ewentualnie niekompletne z tkalni-dziewiarni kupię. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Dena"

PRZYJMĘ wspólnika — szewca (mam sklep). Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 — „Szewc" (15361-G)

ZAOFIAROW. PRACY

POTRZEBNA pomocnica domowa. Narutowicza 74 m. 5 (15348-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia od 14. Wólczańska 43—7

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre Zgłoszenia Świerczewskiego 16 m. 12 g. 9—17

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami na II piętrze na 3 pokoje z kuchnią, wygody w śródmieściu. Wiadomość Nowotki 33 m. 26

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, wygody, okolice Warszawy (20 minut elektrycznym), na większe — wygodami, centrum Łodzi. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 „Zamiana"

MŁODY lekarz poszukuje pomieszczenia niekrępującego. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „Lekarz"

ZAMIENIĘ ładny, słoneczny pokój na parterze przy Bazarach — na pokój z kuchnią. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Parter"

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia z wygodami, śródmieście na 1 pokój z kuchnią z wygodami, śródmieście. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Komfort"

POSZUKIWANIE PRACY

MASZYNISTKA wysokokwalifikowana poszukuje pracy w godz. popołudniowych. Oferty pod „Maszynistka" do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96

NAUKA I WYCHOW.

3-MIESIĘCZNY kurs nowoczesnego kroju i modelowania IPR Piotrkowska 24. Zapisy 10—12, 16—18

ZAPISY na kursy kroju, szycia i modelowania przyjmują sekretariaty kursów w Aleksandrowie ul. Armii Czerwonej 2, w Brzezinach ul. Mickiewicza 6—8, w Koluszkach ul Brzezińska 9, w Poddębicach ul. Kościuszki 31.

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50 (15113-G)

3-MIES. Kurs Kroju i Modelowania IPR. Jaracza 7. Zapisy g. 16 do 20

KURS kroju męskiego IPR. Stalina 7

KURSY kierowców samochodowych IPR. Wólczańska 27. Zapisy do 26 listopada (3003-K)

MATEMATYKI, logiki, fizyki udziela doświadczony profesor. Bednarska 26 m. 87

RÓŻNE

F-MA Jan Pujdak UZBRAJA, naprawia i odświeża **NARTY** i inny sprzęt sportowy. Ostrzenie **ŁYŻEW.** Tel. 126-62, Kilińskiego 15. Czynny godz. 10—15 (15339-G)

BUCIKÓW zamszowych, płaszczy, galanterii skórzanej odświeżalnia-farbiarnia. Piotrkowska 9 (podwórze). (15335-G)

ZGUBY

ZGUBIONO część klarnetu, zwrot za wynagrodzeniem ul. H. Dembińskiego 8 (15238-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Zofia Strzałkowska Piotrkowska 307

ZGUBIONO bilet szkolny, okresowy wyd. na przejazd Baby — Piotrków. Kutarasiński Jan, st. Baby. (15395-P)

SKRADZIONO teczkę skórzaną zawierającą korespondencję Zarządu Woj. Miejskich Przedsięb. Remontowo-Budowlanych w Łodzi. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łęczycy.

ZGUBIONO koncesję nr 92907 wyd. przez Zw. Kupców na prowadzenie sklepu spożywczego Józef Tarka, Łódź, Nowotki 25 (14887-G)

ZGUBIONO legit. Związkową Pracowników Chemicznych nr 107554-1564 Irena Szałek

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną. Janina Banaszak, Aleksandrów ul. A. Czerwonej 8

ZGUBIONO teczkę brązową z dokumentami i książką podatkową w autobusie jadącym w kierunku Brzezin 5. 11. 52. Nazwisko Kazimierz Moszczeński, Łódź, Brzeźna 16. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem

SKRADZIONO kartę meldunkową i inne dokumenty. Genowefa Łuczywek, Nawrot 1a

ZGUBIONO legit. Zw. Zaw. Nazwisko Danuta Ciszewska 1 Maja 40

ZGUBIONO legit. akademicką na nazwisko Wiesław Przyłuski

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III A-129 Sochaczew. Nazwisko Zając Czesław

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną Janina Krysiak, Aleksandrów k. Łodzi. (15354-G)

SKRADZIONO teczkę skórzaną, kartę rejestracyjną na samochodu wyd. przez Wydz. Komunikacji Wacław Sikorski, Piotrkowska 182 (15356-G)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Anna Wdowiak, Limanowskiego 26

ZGUBIONO kartę meldunkową, Maria Skórska Łódź, Łagiewnicka 27

ZGUBIONO kartę meldunkową, dwie legitymacje tramwajowe, wejściówkę fabryczną. Mieczysław Wojtczak Jarowa 8

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Anastazja Wiktoria Jaszczak, Zgierz, ul. Bolesława Prusa 24

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Filip Genowefa, Wólczańska 135 (15317-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową i inne dokumenty, Sałata Ireneusz, Pabianice, Niecała 13

ZGUBIONO kartę meldunkową H VIII 55036 — Wacław Stasiak, 22 Lipca 32 (15369-G)

WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK

Redakcja i Administracja Łódź. ul Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red nacz 125-64 godz przyj. 12—13 Sekretarz odpow 204-75 godz przyj 10—12, dział gospodarczy 141-10 dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32 dział listów 143-80

Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń, nie bierze odpowiedzialności.

Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel 111-50 i 114-75 czynny 8—16 w soboty 8—14.

Prenumeratę miesięczną zł 4 05. kwartalną zł 12.15, półrocznie zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następny.

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 54 g. D-3-12525

SPORT

Szachistka radziecka zdobyła I miejsce w turnieju międzynarodowym

Na międzynarodowym turnieju szachowym kobiet w Moskwie dogrywano ostatnią zaległą partię z przedostatniej rundy. Partia ta między Heemskerk (Holandia) a Zworykiną (ZSRR) miała duże znaczenie, gdyż Holenderka, w razie zwycięstwa, jako jedyna uczestniczka turnieju mogła zrównać się ilością punktów z przodownicą turnieju Bykową ZSRR. Heemskerk poddała się jednak Zworykinie bez wznawiania gry i sprawa pierwszego miejsca została przesądzona.

Szachistka radziecka Bykowa niezależnie od wyników ostatniej rundy turnieju zapewniła już sobie zwycięstwo zdobywając 11,5 pkt. na 14 możliwych.

Po 9,5 pkt. mają: Biełowa, Ignatiewa, Zworykina i Heemskerk.

Zima za pasem — czas pomyśleć o ślizgawkach

Jesień jest okresem, w którym od dawna psuje się harmonia wśród polskich sportowców.

Wówczas, gdy piłkarze zmiatając śnieg ze swych boisk, chcą za wszelką cenę zakończyć rozgrywki mistrzowskie, narciarze z oburzeniem spoglądają na tak okrutne marnotrawstwo białego puchu.

Hokeiści i łyżwiarze w tym samym okresie z niecierpliwością oczekują na mróz. Słowem — wszyscy żyją nadzieją... A pogoda raz jednym, to znów dla odmiany drugim płata figle.

Ponieważ jesteśmy pewni, że wyłoniony zostanie mistrz piłkarski I ligi i jeszcze w tym roku załatwiona zostanie sprawa awansu drużyn łódzkich do II ligi, przeto warto zająć się kłopotami łyżwiarzy. Właśnie teraz jest najodpowiedniejsza ku temu pora. Chodzi o ślizgawki. W roku ubiegłym było ich stanowczo za mało na terenie Łodzi. A ponadto niezbyt szczęśliwie je rozmieszczono. Były dzielnice, w których młodzież miała do dyspozycji dwa, a nawet i trzy wylane place, natomiast w innych dzielnicach młodzież odczuwając brak w pobliżu ślizgawki, musiała zrezygnować z uprawiania tego sportu.

Gdyśmy w roku ubiegłym zwrócili na to uwagę, nam z kolei zwrócono uwagę, że apel jest słuszny, lecz mocno spóźniony. Obecnie posiadamy jeszcze dużo czasu na przygotowanie terenów pod lodowiska Wiemy, że Włókniarz nie zaniedba tej akcji i dla swych członków uruchomi ślizgawki: na stadionie przy Al. Unii, na boisku przy ul. Kilińskiego i na terenie koła sportowego przy ul. Wróblewskiego 15.

Ogniwo zamierza wylać korty tenisowe. Ponadto drugą ślizgawką tego zrzeszenia będzie zamarznięty staw w Parku Ludowym na Zdrowiu.

Unia ośrodek łyżwiarski zorganizuje na swym terenie przy ul. Piotrkowskiej 180.

A Spójnia w Parku Helenowskim.

To będą niejako ośrodki centralne. Ale gdzie są ślizgawki dla licznej młodzieży szczególnie — dla dzieci.

W Związku Radzieckim przyjął się zwyczaj wylewania wodą pewnych mniej ruchliwych alej w parkach miejskich, gdzie liczna dzieciarnia pod opieką swych rodziców i instruktorów stawia pierwsze kroki na lodzie. — Również wszystkie ogródki zabaw zamieniane są tam na ślizgawki

W tych warunkach sport łyżwiarski w ZSRR stał się sportem masowym.

Istnieją wszelkie dane ku temu, aby i na terenie Łodzi szeregi czynnych łyżwiarzy niewspółmiernie wzrosły. Centrala Sprzętu Sportowego na okres zimowy przygotowała tysiące par łyżew. Cena ich jest niska. Ale łyżwy to nie wszystko. Aby rozwinąć masowy ruch sportowy, potrzebny jest do tego celu nie tylko sprzęt sportowy, lecz również obiekty sportowe, rozrzucone po całym mieście.

Zrzeszenia sportowe wytypowały już place pod ślizgawki. Nie jest wykluczone, że Wydział Oświaty również myśli o tej akcji. Wypada więc teraz z kolei skierować tylko apel pod adresem oddziału gospodarczego Prez. RN, aby również przyłączyło się do tej akcji.

Nie posiadamy terenów narciarskich. Odczuwamy jeszcze brak sal do uprawiania koszykówki i siatkówki. Niech więc zimą młodzież nasza spędza wolny czas od nauki lub pracy na świeżym powietrzu, na gęsto rozsianych lodowiskach.

Półtora miliona osób wzięło udział w tegorocznych marszach jesiennych

Główny Komitet Kultury Fizycznej podsumował wyniki tegorocznych marszów jesiennych w całym kraju. Ogółem na terenie całego kraju w marszach jesiennych wzięło udział 1.413.256 osób w tym 543.742 kobiety. Liczby w poszczególnych województwach i miastach wydzielonych, w Warszawie i Łodzi przedstawiają się następująco:

Woj. białostockie — 57,327 uczestn. w tym kobiet 18,758.
Woj. bydgoskie — 113,657, uczestn. w tym kobiet 43,777.
Woj. gdańskie — 103,529 uczestn. w tym kobiet 39,343.
Woj. katowickie — 148,143 uczestn. w tym kobiet 55,077.
Woj. kieleckie — 63,609 uczestn. w tym kobiet 25,101.
Woj. krakowskie — 170,173 uczestn. w tym kobiet 60,985.
Woj. koszalińskie — 45,658 uczestn. w tym kobiet 10,540.
Woj. lubelskie — 40,138 uczestn. w tym kobiet 14,323.
Woj. łódzkie — 95,068 uczestn. w tym kobiet 38,749.
Łódź — miasto — 34,852 uczestn. w tym kobiet 14,512.
Woj. olsztyńskie — 36,999 uczestn. w tym kobiet 12.014.
Woj opolskie — 49,557 uczestn. w tym kobiet 19,132.
Woj poznańskie — 95,603 uczestn. w tym kobiet 32,233.
Woj. rzeszowskie — 91,634 uczestn. w tym kobiet 35,541.
Woj. szczecińskie — 32,705 uczestn. w tym kobiet 15,375.
Woj. warszawskie — 100,032 uczestn. w tym kobiet 66,859.
Warszawa — miasto 24,238 uczestn. w tym kobiet 6,838.
Woj. wrocławskie — 68,083 uczestn. w tym kobiet 19,908.
Woj. zielonogórskie—42,251 uczestn. w tym kobiet 14,679.

Motocyklowy wyścig terenowy

W niedzielę, dnia 23 listopada 52 r. w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ZS Budowlani organizuje Moto-cross na stokach góry w Rudzie Pabianickiej, jako eliminacje do mistrzostw motocyklowych okręgu łódzkiego. Dojazd do miejsca wyścigów ulicą Pabianicką i Starorudzką. Trening obowiązkowy dla zawodników od będzie się w niedzielę w godz. od 7 do 9. Początek zawodów o godzinie 11. Wstęp na zawody bezpłatny. Zapisy przyjmuje sekretariat ZS Budowlani, ul. Piotrkowska 232, do dnia 22 bm. g. 20.

Kolarze bilansują sezon

Kolarze Łodzi nie są zachwyceni rezultatami bilansu minionego sezonu. Przede wszystkim nie wykorzystany został w dostatecznym stopniu tor w Helenowie, na którym zbyt mało zorganizowano imprez. Pod sam koniec sezonu zaczęto tor remontować i tym samym sezon zakończono przedwcześnie. Drugą przyczyną obniżenia poziomu kolarstwa torowego jest brak sprzętu wyścigowego.

Znacznie lepiej wypadł bilans kolarzy szosowych, którzy mieli sporo poważnych imprez sportowych nie tylko w Łodzi. Zawodnicy nasi walczyli na szosach całej Polski, biorąc udział we wszystkich najpoważniejszych wyścigach kolarskich. Pocieszające jest, że obok znanych już i popularnych zawodników zaczęli wybijać się na czoło młodzi kolarze.

O plusach i minusach sportu kolarskiego dowiemy się na walnym zebraniu sekcji kolarskiej ŁKKF, które odbędzie się 26 bm. o godz. 18 w sali ŁKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5.

Łodzianie grają w Lublinie

W Lublinie zorganizowany zostanie 22 i 23 ogólnopolski turniej tenisa stołowego o puchar TPPR. Do turnieju dopuszczeni zostali zawodnicy klasy mistrzowskiej i pierwszej.

Z Łodzi do Lublina zaproszeni zostali: **Krygier, Supeł, Heinrichówna i Guzikówna.**

Dziś mecz gimnastyczny FSGT-Włókniarz

Zapowiedziana ekipa gimnastyczek FSGT wylądowała wczoraj na Okęciu w Warszawie. Dzisiaj o godz. 18 w sali MDK w Łodzi odbędzie się pierwsze spotkanie gimnastyczek francuskich z zawodniczkami ZS Włókniarz.

DZIENNIK pomocy

NAPRAWIĄ BRAMĘ

Samochody przywożące materiały do Centrali Sprzętu Lekarsko - Sanitarnego „Centrosprzęt" uszkadzały niejednokrotnie bramę wjazdową domu przy ul. Piotrkowskiej 107. W „Dzienniku Łódzkim" drukowaliśmy list mieszkańców domu, proszących nas o interwencję.

„Centrosprzęt" zawiadamia nas, że winę za uszkodzenie bramy ponoszą kierowcy PKS, którzy przywożą towary dla „Centrosprzętu" i że dokona w najszybszym czasie naprawy bramy.

Wyzyskują nędzę ludności

Okupanci amerykańscy starają się wykorzystać żyjącą w nędzy ludność Niemiec zachodnich do pracy przy realizowaniu swoich planów wojennych.
Na zdjęciu: grupa bezrobotnych kobiet z Berlina zachodniego, zatrudnionych przez Amerykanów przy budowie lotnisk.
Fot — CAF

Z naszego obserwatorium
WATYKAŃSKIE ZŁOTO

Tygodnik włoski „Oggi" jest organem skrajnej prawicy. Wśród czytelników tego czasopisma jest bardzo wielu, którzy w opiece Watykanu widzą gwarancję swych przywilejów i swych majątków. Toteż z dużym zapewne zainteresowaniem przeczytali oni obszerny artykuł, zamieszczony na łamach „Oggi", a omawiający stan skarbca watykańskiego.

Otóż wprawdzie państwo watykańskie leży w Europie, jednak jego władcy bardziej ufają safesom nowojorskich banków niźli najbardziej katolickim bankom Włoch. Toteż sztaby złota wartości 11 miliardów dolarów złożone są w podziemiach Reserve Bank w Stanach Zjednoczonych. Ba, o doskonałej komitywie, jaka łączy obu partnerów osi W—W — świadczy fakt, że ostatnio część tego złota Watykan odstąpił rządowi amerykańskiemu po cenie 34 dolarów za uncję, to jest o dolara taniej niż wynosi kurs oficjalny. Jak widać Watykan chętnie pomaga rządowi amerykańskiemu swym złotem, które przetapia się na armaty, błogosławione przez biskupów inspirowanych przez Watykan.

Mniejsze zasoby pieniężne Watykan ulokował w Anglii, zobowiązując się jednocześnie, iż fundusze te przeznaczone będą wyłącznie na wydatki w obrębie bloku szterlingowego. Swego czasu bowiem Watykan finansował swymi kapitałami angielskimi zakup zboża argentyńskiego dla Niemiec zachodnich.

Jak widać Watykan nie gardzi żadnym interesem — spekuluje, pożycza, handluje, byle handel szedł.

Rewelacje „Oggi" potwierdzające zresztą tylko to, cośmy od dawna wiedzieli o zbijaniu dolarów przez tych, „których królestwo nie jest z tego świata" i którzy lubią dużo mówić o „ślubach ubóstwa", wywołały duże wrażenie we Włoszech. Toteż „Osservatore Romano" pospieszyło z zaprzeczeniem, które było jednak całkowicie gołosłowne. Watykański organ wykrętnie usiłował dowodzić, że swego złota używa na „walkę z nędzą" i na „krzewienie wiary w całym świecie".

Mieszkańcy dzielnic baraków i nor, wykopanych na stokach pagórków pod Rzymem, żyjąca w skrajnej nędzy ludność wiejska Południa, miliony bezrobotnych włoskich — nie spotykali się jednak z objawami tej akcji „walki z nędzą". Widocznie prowadzona jest ona bardzo dyskretnie, tak, że jej... nie widać wcale!

O „krzewieniu wiary" przez Watykan coś niecoś słyszeliśmy. Jest to wiara w faszyzm, jak błogosławieństwo ślubne dla wnuczki Mussoliniego, wiara w odradzający się hitleryzm, wiara w morderców dzieci koreańskich, wiara we wszystkie wsteczne siły świata. Na krzewienie tej „wiary" przeznaczone są sztaby złota. Tę „wiarę" krzewił kardynał Spellman na Korei. Był też pewnie oburzony, że nie otrzymał „pokojowej nagrody" Nobla. Przecież wielokrotnie powtarzał ze stóp ołtarzy polowych „Pax vobiscum", błogosławiąc przy tym siewców dżumy.

GROT.

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGNIENIA III RZUTU

Wygrana 40.000 zł padła na nr 60512

Wygrana 20.000 zł padła na nr. nr. 10957 34324 59637

Wygrana 10.000 zł padła na nr. nr. 55529 61766 74330 122578

Wygrana 5.000 zł padła na nr. nr. 43379 71148 79511 111557

Wygrana 2.000 zł padła na nr. nr. 4410 14427 17724 18486 44626 72062 81000 82755 86148 93432 94682 95654 96941 100313 101202 121082 123675 124608 126441 131214 136118 147549

Wygrana 1.000 zł padła na nr. nr. 917 2760 3346 5340 8872 9820 20493 36906 42618 45163 55653 59777 71136 71829 72238 79243 81826 83197 83349 86372 89830 92016 94356 95143 96696 98351 102067 102218 107919 111577 116472 118707 121068 122835 126850 127222 138795 149590

Wygrana po 400 zł padła na nr. nr. 3129 7257 7333 9600 10330 10678 11294 12913 13798 16448 18845 20066 21989 22998 23798 28038 30759 31402 33817 35985 40198 42510 44819 45217 47667 55118 55548 57563 57871 58783 59328 59557 60253 60632 60930 62536 63514 66426 75401 76093 78425 80503 80763 80801 80956 82589 88552 89170 90797 92706 97017 98811 99077 100105 100586 102601 103252 107507 111538 111591 112067 117602 118430 119938 120118 123902 125845 127362 129772 132709 134601 135403 135588 136993 137106 139143 139398 140620 146212 146508 148415 148597 149051 149704

PREPARAT „VITA" (57)

Suliński tak się zapalił do swego pomysłu, że chciał już natychmiast iść i załatwić sprawę „M". Agapit jednak zatrzymał go w drzwiach. — Stój i trzymaj się — trzymaj się mianowicie zasady że zawsze warto najpierw pomyśleć, a później robić — zamiast odwrotnie.

W rezultacie namysłu i dyskusji Suliński zrezygnował z zawiadomienia władz wojskowych o swym odkryciu.

— W kogo godzi twój wynalazek — umacniał go w postanowieniu Agapit. Godzi przede wszystkim w cywilną ludność. Nie wiesz jeszcze jak długo ziemia jest jałowa po zarażeniu jej „M". Może wiele lat.. W ten sposób przyczynisz się do wygłodzenia całej Europy i w okresie powojennym...

Od owej pamiętnej rozmowy upłynęły miesiące i lata. Choć za oceanem szalały najstraszliwsze w dziejach ludzkości bitwy — życie obu przyjaciół układało się dość monotonnie.

Ożywiły ich niezwykle dopiero wieści o wyzwalaniu przez Armię Radziecką ziem polskich, o utworzeniu nareszcie drugiego frontu, a wreszcie o upadku Berlina.

W dniu kapitulacji Niemiec padli sobie w objęcia, ściskali dłonie Walentemu, składali nawzajem życzenia jak w najradośniejsze święto.

— No teraz na mnie kolej — rzekł następnego dnia Suliński. Sądzę, że obecnie preparat „Vita" zostanie przyjęty z otwartymi rękami. Załatwiać będę sprawę nie przez prywatnych przedsiębiorców, a przez władze państwowe.

Tym łatwiej mi pójdzie — dodał z przebiegłym uśmiechem — że zbliżają się wybory do senatu w naszym stanie. Jutro postaram się o audiencje u O'Connora...

Kandydat republikański Bovlerss jest dlań niebezpiecznym kandydatem — tym chyba przystępniejszy będzie O'Connor — rozmyślał nazajutrz Suliński siedząc w eleganckiej poczekalni.

Przewidywania wynalazcy sprawdziły się. Starszy, tęgi, o dobrodusznej twarzy pan — powitał go bardzo uprzejmie, wskazał fotel i wyciągnął pudełko z cygarami. — Pan jest wynalazcą — to niezwykle interesujący fach. Jakiego to wynalazku pan dokonał — z przyjemnością posłucham...